

# Ich Troje, Niebo

Wierniejszy pies  
Niż kobiet sto  
To taki klon ostatnich dni  
Byłoby prościej wtedy milczeć  
I wspólnie stwierdzić: nie chcę, nie  
Zamieniłaś czarne w białe  
Przy okazji dobro w zło  
I tak będzie mi brakować  
Kto mi porwał rybkę, kto?  
Być może to potrwa  
Będę czekał jak nikt  
I na dworcu dzień w dzień będę tam tkwił  
Zaprowadzę cię do nieba  
Może wpuszczą cię choć raz  
Jak nie inną drogę znam  
Zaprowadzę cię do nieba  
Ręka w rękę ty i ja  
Może tam nam będzie lżej  
Czy chcesz?  
To za dużo czułych słów  
I przebitych strzałą serc  
Inicjałów M W M  
Wrytych w brzozie pięknym dniem  
To ona żywi nas  
I liście mój i twój  
Czy widzę źle? czy jeden spadł?  
Bo wisi tylko mój  
Czy wierzysz, że może  
Sam na wietrze tak trwać  
Pełen smutku mały listek jak ja!  
Zaprowadzę cię do nieba  
Może wpuszczą cię choć raz  
Jak nie inną drogę znam  
Zaprowadzę cię do nieba  
Ręka w rękę ty i ja  
Może tam nam będzie lżej  
Zaprowadzę cię do nieba  
Może wpuszczą cię choć raz  
Jak nie inną drogę znam